

---

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XX (2023), №1  
s. 109-123  
doi: 10.36121/dmilewski.20.2023.1.109

Dariusz Milewski  
ORCID: 0000-0002-3255-7685  
(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego)

## **Rotmistrz i pułkownik Jan Kondracki – życie i kariera wojskowa w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego**

**Streszczenie:** armia koronna w dobie walk z powstaniem kozackim Bohdana Chmielnickiego została rozbudowana i poważnie przebudowana po klęsce pod Batochem w 1652 r. Dało to okazję do awansu zdolnym oficerom. Jednym z nich był pochodzący z Mazowsza Jan Kondracki. Służący początkowo w wojskach prywatnych, wszedł do grona oficerów średniego szczebla armii koronnej i osiągnął awans w hierarchii wojskowej. Łączył się z tym również awans społeczny. Wykorzystując własne zdolności oraz przeobrażenia armii koronnej wyrósł do rangi pułkownika, dowodzącego samodzielną operacją wojskową w Mołdawii. Dobrze zapowiadającą się karierę przerwała jego przedwczesna śmierć, która usunęła w cień jego osobę. Niniejszy artykuł ma za zadanie przypomnieć tego oficera i jego dokonania wojskowe oraz awans społeczny.

**Słowa kluczowe:** Jan Kondracki, życiorys, kariera wojskowa

### **Captain and colonel Jan Kondracki – life and military career at the time of Bohdan Khmelnytsky uprising**

**Annotation:** The Polish Crown army has been supplemented and rebuilt at the time of fights against the Bohdan Khmelnytsky's Cossack uprising, especially after defeat at Batoch in 1652. It was an opportunity for the advancement of capable officers. One of them was Jan Kondracki, born in Masovia. Initially serving in private troops, he joined the ranks of mid-level officers of the Polish Crown army and achieved promotion in the military hierarchy. There was also social advancement. Jan Kondracki, using his own skills and the reconstruction of the Polish Crown army, achieved the rank of colonel, who was commanding an independent military operation in Moldavia. A promising career was interrupted by premature death, which overshadowed the person of Jan Kondracki. Presented article is intended to remind this officer and his military achievements and social advancement.

**Keywords:** Jan Kondracki, biography, military career

Długotrwałe działania wojenne, weryfikujące kwalifikacje kadry dowódczej i zwiększające zapotrzebowanie na nowych żołnierzy i oficerów były doskonałą okazją dla zdolnych ludzi wojskowego rzemiosła do wybicia się i osiągnięcia awansu, na jaki w bardziej pokojowych czasach zwykle trzeba było długo czekać. Nie inaczej działo się w Rzeczypospolitej począwszy od 1648 r., kiedy w trakcie zmagania z posiłkowanym przez Tatarów powstaniem kozackim, a następnie wojen z Moskwą i Szwecją, nieliczna zrazu armia koronna rozrosła się do kilkudziesięciotysięcznej siły zbrojnej, w której karierę zrobiło wielu uzdolnionych wojskowo przedstawicieli stanu szlacheckiego<sup>1</sup>. Do najbardziej znanych należą oczywiście Stefan Czarniecki i Jan Sobieski, kończący epokę wojen kazimierzowskich z buławami hetmańskimi w rękę.

Wśród oficerów niższego szczebla, którzy w walkach z Kozakami i Tatarami sięgnęli po awans, znalazł się także Jan Kondracki. Jego przedwczesna śmierć w czasie kampanii żwanieckiej 1653 r. przerwała dobrze rozwijającą się karierę i pozbawiła szansy na historyczne upamiętnienie we współczesnych opracowaniach prozopograficznych<sup>2</sup>. Wymieniany jest on właściwie jedynie w studiach dotyczących zmagania z koalicją kozacko-tatarską, zwłaszcza zaś kampanii żwanieckiej z 1653 r.<sup>3</sup> Ponadto wzmianki na jego temat znajdują się także w niektórych herbarzach<sup>4</sup>.

Baza źródłowa dotycząca postaci Jana Kondrackiego nie przedstawia się imponująco. Sporo pisze o nim kronikarz mołdawski Miron Costin<sup>5</sup>. Pojawia się on też incydentalnie w niektórych pamiętnikach<sup>6</sup>. Wielu informacji nie dostarczają również źródła archiwalne. Brakuje zupełnie epistoł Kondrackiego – a w każdym razie takowe nie zostały odnalezione, gdyż skądinąd wiadomo o jego listach przynajmniej z czasów wyprawy suczawskiej. Jego postać pojawia się w korespondencji obcej oraz źródłach

<sup>1</sup> O przeobrażeniach armii koronnej po 1648 r. można znaleźć wiele opracowań. Dla okresu, w którym działał Jan Kondracki zob. m.in. J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013, s. 43–86 i tegoż opracowanie źródłowe: *Materiały do zagadnienia i liczebności armii koronnej w latach 1648–1655*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (dalej: SMHW), 1960, t. 5, s. 477–509; ciekawe uwagi także: M. Nagielski, *Przeobrażenia w armii koronnej w dobie walk z powstaniem B. Chmielnickiego (1648–1654)*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski i J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 308–335; tenże, *Armia koronna w latach 1651–1653*, cz. 1: *Armia koronna od Beresteczka do Batołu*, SMHW, 2003, t. 40, s. 25–47; T. Ciesielski, *Armia koronna w latach 1651–1653*, cz. 2: *Od Batołu do Żwańca*, tamże, s. 49–85; M. Nagielski, *Wojsko koronne suplementowe i komputowe w latach 1648–1652 w świetle rachunków skarbowo-wojskowych z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 2022, t. 83, s. 291–314.

<sup>2</sup> Nie licząc herbarzy, które zostaną wymienione w dalszym ciągu niniejszej pracy, biogramu Jana Kondrackiego próżno szukać ani w *Polskim słowniku biograficznym*, ani w znakomitym skądinąd *Słowniku biograficznym oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, oprac. M. Wagner, t. 1–3, Oświęcim 2013, 2014, 2018.

<sup>3</sup> Przykładowo: L. Kubala, *Szkice historyczne*, seria 2: *Wyprawa żwaniecka*, Warszawa 1901, s. 171–284; T. Ciesielski, *Od Batołu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007; D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę 1653*, Zabrze 2007; tenże, *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego (1648–1653)*, Zabrze 2011.

<sup>4</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, oprac. J. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 11, Warszawa 1907.

<sup>5</sup> M. Costin, *Latopis ziemi mołdawskiej*, w: tenże, *Latopis ziemi mołdawskiej i inne utwory historyczne*, wyd. I. Czamańska, Poznań 1998.

<sup>6</sup> A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 3: 1647–1656, Warszawa 1980; M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000.

narracyjnych, częściowo wydanych drukiem<sup>7</sup>. Wiadomości o nim i jego chorągwi dostarczają też akta komisji skarbowo-wojskowych, obradujących w 1650 r. w Lublinie i w 1653 r. we Lwowie<sup>8</sup>. Pojawia się on również w rejestrach popisowych wojsk koronnych na początku lat 50. XVII w.<sup>9</sup> Materiał źródłowy jest zatem rozproszony oraz w dużej mierze związany z kampanią żwaniecką i wyprawą suczawską 1653 r., kiedy to Kondracki wypłynął na szersze wody i stał się obiektem zainteresowania ówczesnych statystów oraz współczesnych sobie dziejopisarzy.

Tymczasem znawca wojskowości staropolskiej, Marek Wagner, wymienia właśnie Jana Kondrackiego jako jednego z nielicznych poruczników jazdy, który doczekał się awansu zawodowego w korpusie oficerskim armii koronnej w okresie służby nie przekraczającym dziesięciu lat<sup>10</sup>. Tym bardziej więc postać ta wydaje się być wartą przypomnienia.

Pomimo, że ród Jana Kondrackiego wywodził się z północnego Mazowsza, on sam związał swoje życie i karierę wojskową ze wschodnimi kresami Korony. Jako jego gniazdo rodzinne należy, w ślad za autorami herbarzy, wskazać wieś Kondrajec Szlachecki<sup>11</sup>. W XVII w. włość ta należała do powiatu sierpeckiego województwa płockiego, pod względem kościelnym zaś do parafii raciąskiej diecezji płockiej<sup>12</sup>. Familia Kondrackich, pieczętujących się klejnotem Osoria, była rozrodzona i być może dlatego właśnie nie należała do najbogatszych. Wielu jej członków pojawia się na kartach ksiąg grodzkich płockich. Były to osoby na ogół przeciętne i niczym niewyróżniające się spośród podobnej sobie rzeszy rodzin szlacheckich Chalińskich, Charzyńskich, Gutowskich czy Paprockich. W poł. XVII w. senny obraz zaściankowej codzienności zburzył na krótko Bolesław Kondracki, dzierzący wieś Koziębrody. Tenże jesienią 1648 r. napadł „bez przyczyny” na poddanych z dóbr klasztoru benedyktyńskiego w Sierpcu, będących w drodze do Suska i poranił ich, czego ci nie omieszkali oprotestować w płockim sądzie grodzkim<sup>13</sup>. Przyznajmy, że był to wątpliwej wartości powód do sławy rodu.

Z mazowieckiego zaścianka postanowił wyrwać się inny członek tej rodziny – Jan Kondracki. Urodził się zapewne w pierwszej ćwierci XVII w. – dokładna data jego przyjścia

<sup>7</sup> Najważniejsze to: *Diariusz obozowy z r. 1653*, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk (dalej: B.Kórń.), rkps 353, k. 1–26v (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka 1653 roku. Diariusze i relacje wojenne*, Oświęcim 2016, s. 25–72) i *Krótką narratywa ekspedycji w roku 1653 po świętkach przeciwko rebelii kozackiej z potęgą tatarską po szósty raz stoczonej*, Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: B.Czart.), rkps 147, s. 141–190 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 73–103).

<sup>8</sup> *Płaca wojskowa na komisji lubelskiej 5 III 1650 odprawiona*, Archiwum Akt Głównych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), dz. 86, nr 39 i *Zapłata wojsku JKM we Lwowie w roku 1653 odprawowana*, AGAD, ASK, dz. 86, nr 42.

<sup>9</sup> Przykładowo: *Komput wojska JKMci tak polskiego jako cudzoziemskiego narodu, którzy pro 1 Octobris pod Sokalem in Anno 1652 na popisie z chorągwiemi stawali, a drudzy też już po popisie kompanie prezentowali*, B.Czart., rkps 146, nr 41, s. 229–233 (druk w: T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska koronnego w latach 1651–1653*, SMHW, 2003, t. 40, s. 237–273). Inne rejestry zostaną przywołane w przypisach.

<sup>10</sup> M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015, s. 255–256.

<sup>11</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski...*, s. 214 (wskazuje na woj. płockie); A. Boniecki, *Herbarz polski...*, s. 64.

<sup>12</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), oprac. B. Chlebowski, t. 4, Warszawa 1883, s. 325, hasło: Kondrajec – Kondrajec Szlachecki. Obecnie wieś należy do gminy glinejeckiej powiatu ciechanowskiego.

<sup>13</sup> *Protestatio subditorum de villa Susko contra Kondracki*, Płock, 9 XI 1648, AGAD, Księgi grodzkie płockie, sygn. 134, k. 795v-796 (nowa paginacja: 719v-720).

na świat, ani imiona rodziców nie są znane. Najpóźniej w 1648 r. wstąpił do wojska i zdecydował się przyjąć służbę w oddziałach wojewody sandomierskiego, księcia Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego. Magnat ten, właściciel rozległych dóbr na Ukrainie, posiadał obyczajem ówczesnych królewiatek kresowych własne wojsko. Po śmierci Władysława IV, wobec rozpalającego się na Ukrainie powstania kozackiego Bohdana Chmielnickiego, za sprawą kanclerza Jerzego Ossolińskiego, został 9 czerwca 1648 r. mianowany jednym z trzech regimentarzy, którym powierzono zadanie obrony kraju. W tej sytuacji zdecydował się powiększyć liczbę swego wojska nadwornego, z czego być może skorzystał Jan Kondracki<sup>14</sup>. Część oddziałów księcia, prowadzonych przez Krzysztofa Koryckiego i Andrzeja Suchodolskiego, jeszcze latem 1648 r. znalazła się w ogniu walk<sup>15</sup>. Współczesny historyk domyśla się obecności wśród nich także rotmistrza Jana Kondrackiego, stojącego wówczas na czele jednej z chorągwi kozackich Zasławskiego-Ostrogskiego, liczącej około 100 koni<sup>16</sup>. Stojąc na czele tej rotwy wziął on udział w zwycięskich walkach z Kozakami pod Starym Konstantynowem, które stoczono w dniach 26–28 lipca 1648 r. Kondracki walczył na prawym skrzydle, znajdując się w grupie jazdy Krzysztofa Koryckiego. Jak wiadomo, oddziały polskie pod naczelną komendą wojewody ruskiego Jeremiego Wiśniowieckiego pokonały tam Kozaków Maksyma Krzywonos<sup>17</sup>.

W dalszym ciągu wojny Jan Kondracki dowodził stukonną chorągwią kozacką Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego i zapewne brał udział – wraz ze swym pryncypałem – w przegranej bitwie pod Piławcami we wrześniu 1648 r. W czasie działań wojennych w 1649 r. znalazł się on w grupie wojsk księcia, która przyłączyła się do króla Jana Kazimierza i toczyła bój z siłami kozacko-tatarskimi pod Zborowem. Po zakończeniu walk wojska zostały rozłożone na leża zimowe. Jan Kondracki powędrował wraz ze swoją chorągwią i resztą wojsk Zasławskiego-Ostrogskiego na Wołyń – do Kowla i Łucka<sup>18</sup>. Tam zapewne, wobec nieotrzymania żołdu, musiał dopuścić się z towarzyszącymi jakichś rabunków bądź gwałtów, za które został obłożony infamią. Przed wymiarem sprawiedliwości uchroniła go jednak jego służba i wstawiennictwo żołnierzy. Oto bowiem w instrukcji, danej w listopadzie 1649 r. przez armię w kole generalnym pod Lwowem posłom wojskowym na jesienny sejm 1649 r. znalazł się punkt, w którym znajdował się postulat, aby:

„P. Konradzki przez przypadek na honorze upadł, który aby za satysfakcją [uczynioną poszkodowanym – D.M.] do czci aby był przywrócony, uprasza wojsko”<sup>19</sup>.

Delegaci wojskowi zostali przyjęci na sejmie przez króla i senat 15 grudnia 1649 r., przez izbę poselską zaś dzień później<sup>20</sup>. Wskutek ich wystąpienia sejm przyjął konstytucję, w której przywrócił Jana Kondrackiego i kilku innych rotmistrzów do czci i ska-

<sup>14</sup> Ł. Dec, *Bitwa pod Konstantynowem*, „Teka Historyka”, 1998, nr 12, s. 16; M. Wagner datuje obecność J. Kondrackiego jako towarzysza, a następnie porucznika chorągwi kozackiej księcia Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego od 1649 r. – *Korpus oficerski...*, s. 255.

<sup>15</sup> Ł. Dec, *Bitwa pod Konstantynowem...*, s. 23.

<sup>16</sup> Tamże, s. 23, 36.

<sup>17</sup> Opis bitwy: tamże, s. 41–48.

<sup>18</sup> *Dyspozycja wojska JK Mci Pana naszego Miłościwego anno 1649, die 7 septembris*, AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. II, ks. 18, s. 16.

<sup>19</sup> *Instrukcja od wojska Ich Mciom pp. posłom*, B.Czart., rkps 144, nr 121, s. 656.

<sup>20</sup> Ł. Częścić, *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław-Warszawa 1978, s. 91–94.

sował ciężące na nich wyroki. Stało się to po uwzględnieniu zasług wojennych oraz zadośćuczynieniu poszkodowanym przez Kondrackiego i jego towarzyszy<sup>21</sup>.

Sejm 1649 r. zaznaczył się w życiu Jana Kondrackiego także innym, ważnym wydarzeniem. Włączył on mianowicie jego chorągiew do wojsk komputowych, co oznaczało zakończenie służby u wojewody krakowskiego i początek usług na rzecz króla i Rzeczypospolitej<sup>22</sup>. Otworzyło to nowe możliwości awansu przed Kondrackim, które miał on wykorzystać w przyszłości, a tymczasem mógł zgłaszać roszczenia finansowe do skarbu państwa. Zostały one uregulowane przez komisję, naznaczoną przez tenże sejm i obradującą w Lublinie w dniach 5 marca–13 kwietnia 1650 r. Wypłaciła ona stukonnej chorągwi kozackiej Jana Kondrackiego sumę 6200 zł za okres od 1 lipca do 31 grudnia 1649 r. (dwie ćwierci). Była to płaca należna mu jeszcze jako rotmistrzowi księcia Zasławskiego-Ostrogskiego za udział w kampanii zborowskiej<sup>23</sup>.

Uzyskawszy wymierne korzyści ze służby wojskowej i korzystając z przerwy w działaniach wojennych, Jan Kondracki uregulował w 1650 r. swoje sprawy majątkowe i rodzinne. Bratu Grzegorzowi sprzedał swoją część ojcowizny<sup>24</sup> oraz – zapewne w tym właśnie roku – poślubił Krystynę Jeziorkowską h. Rawicz, wdowę po poległym pod Zbarażem mieczniku podolskim Pawle Świrskim<sup>25</sup>. Jego małżonka była córką Walentego Jeziorkowskiego, rotmistrza i miecznika podolskiego i Anny Śmiotanczanki, chorążanki podolskiej. Teściowie Kondrackiego posiadali dobra na Podolu – Malejowce i Słobódkę Malejowiecką w powiecie uszyckim, własność dziedziczną Walentego Jeziorkowskiego oraz części wsi Białobożnica i Siemakowce w powiecie czortkowskim, dziedziczone przez Annę Jeziorkowską<sup>26</sup>. Związek z Krystyną Jeziorkowską – choć miał okazać się bezpotomny – przyniósł Kondrackiemu wyraźny awans społeczny i związał go na stałe z Podolem. Wyrazem tego było również otrzymanie przezeń – w bliżej nieokreślonym czasie – kapitaństwa kamienieckiego<sup>27</sup>.

Małżeństwo nie oznaczało dla Jana Kondrackiego przerwania kariery wojskowej. W roku 1650 nadal rotmistrzował stukonnej chorągwi kozackiej, której liczebność wzrosła w 1651 r. do 150 koni<sup>28</sup>. Na początku 1651 r. wziął udział w kampanii zimo-

<sup>21</sup> Restitutio honoris, Urodzonym Ianowi Sokolowi, Przeclawowi Pisarskiemu, Ianowi Kondrackiemu, y Ianowi Kopczyńskiemu, [w:] *Volumina Legum* (dalej: VL), oprac. J. Ohryzko, t. 4, Petersburg 1859, s. 133.

<sup>22</sup> Komput wojska na sejmie uchwalony w grudniu 1649, [w:] *Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza, z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864, nr 168, s. 524.

<sup>23</sup> *Płaca wojskowa na komisji lubelskiej 5 III 1650 odprawiona*, AGAD, ASK, dz. 86, nr 39, k. 37–37v.

<sup>24</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski...*, s. 64. Akt sprzedaży, wpisany do księgi grodzkiej warszawskiej nie zachował się.

<sup>25</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 4, Lipsk 1839, s. 494; tamże, t. 5, s. 215, A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 9, Warszawa 1906, s. 54.

<sup>26</sup> O Jeziorkowskich h. Rawicz i ich dobrach zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 4, s. 494; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 9, s. 54; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, Warszawa 1909, s. 86–87; SGKP, t. 1, Warszawa 1880, s. 187, t. 6, Warszawa 1885, s. 8 i t. 10, Warszawa 1889, s. 538.

<sup>27</sup> Aleksander Wielowiejski do Jakuba Michałowskiego z Małyszyc 19 października 1653 r., [w:] J. Michałowski, *Księga pamiętnicza...*, nr 274, s. 689 (z informacją o przejęciu kapitaństwa kamienieckiego po J. Kondrackim przez Mikołaja Zaćwilichowskiego). Według Marka Wagnera Jan Kondracki był kapitanem kamienieckim w 1653 r. M. Wagner, *Korpus oficerski...*, s. 302, przypis 149.

<sup>28</sup> *Płaca wojskowa trzech ćwierci in Anno 1650 a die 1 Aprilis zaczętych et ultima Decembris eiusdem skończonych*, AGAD, ASK, dz. 86, nr 38, k. 41; *Płaca wojskowa czterech ćwierci in Anno 1651 a die 1 Januarii*

wej hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego przeciw Kozakom na Podolu, która otwierała nowy etap zmagañ polsko-kozackich. Kondracki wyróżnił się odwagą w przeprowadzonym przez Polaków 20 lutego 1651 r. szturmie Krasnego, gdzie brocił się pułkownik kozacki Iwan Neczaj<sup>29</sup>. W miesiąc później, 20 marca 1651 r., wysłany przez oboźnego koronnego Samuela Kalinowskiego w przedniej straży jego wojsk z Lipowca, dał się natomiast zaskoczyć przeważającym siłom mołojców, tak iż

„ledwo uszedł i niemało spod różnych chorągwi towarzystwa i czeladzi naginęło, bo się tak był wybrał [Kondracki – D.M.], że spod każdej chorągwie pięć towarzystwa, pięć czeladzi z nim poszło”<sup>30</sup>.

Po niezbyt udanej wyprawie Marcina Kalinowskiego Kondracki powrócił wraz z nim do głównych sił polskich i wziął udział w kampanii beresteckiej. Jeszcze przed rozstrzygającą bitwą odznaczył się przechwyceniem posła kozackiego, wysłanego przez Bohdana Chmielnickiego do Porty, od którego dowiedziano się o odmowie udzielenia pomocy Kozakom przez sułtana<sup>31</sup>. Już po rozgromieniu Zaporozców pod Beresteczkiem, Kondracki wysłany został przez króla Jana Kazimierza na Podhale. Z powodu machinacji współpracującego wówczas z Chmielnickim księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego groziło tam Rzeczypospolitej istotne niebezpieczeństwo<sup>32</sup>. Stamtąd relacjonował on jesienią 1651 r. władcy skutki pacyfikacji, przeprowadzonej po stłumieniu buntu Aleksandra Kostki Napierskiego, pisząc iż

„górskie powstanie rozpalonym żelazem wytępione zostało, a i za sto lat nikt ze strachu o tych hardościach nie wspomni”<sup>33</sup>.

Rok 1652 przyniósł wojskom polskim na Ukrainie ciężką klęskę i rzeź w bitwie pod Batohem stoczonej w dniach 1–2 czerwca<sup>34</sup>. Jan Kondracki wyszedł z tej katastrofy obronną ręką – w przeciwieństwie do wielu biorących udział w bitwie dla jego 150-konnej chorągwi kozackiej nie wykazano strat liczebnych w trzecim kwartale 1652 r.<sup>35</sup> Było to wynikiem, być może, mało chlubnych, ale w efekcie szczęśliwych poczynań jej rotmistrza, któremu hetman polny koronny rozkazał wprowadzić liczący ok. 2000 żołnierzy pułk wojewody braclawskiego Stanisława Lanckorońskiego do obozu pod Batohem. Wykonując polecenie Kondracki ruszył z powierzonym sobie pułkiem do wskazanego miejsca i dotarł do Tulczyna, skąd w linii prostej dzieliło go od niego ok. 30 km. Tam przeszedł przez rzekę (zapewne Sielnicę) z dwiema chorągwiami – własną i S. Lanckorońskiego – wysyłając naprzód strażę. Okazało się to rozstrzygnym ponurzeniem. W czasie, gdy już cały pułk zaczął przeprować wozy przez rzekę, Tatarzy

*zaczętych*, tamże, nr 40, k. 58.

<sup>29</sup> *Diariusz wojny z Kozakami*, B.Czart., rkps 145, nr 12, s. 47.

<sup>30</sup> S. Oświęcim, *Diariusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 271.

<sup>31</sup> Fakt ten odnotował A.S. Radziwiłł pod datą 7 VI 1651 r. A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 297.

<sup>32</sup> Król ostrzegał o tym już zimą: zob. oblata uniwersału Jana Kazimierza w sprawie zagrożenia granicy od strony Węgier, Warszawa, 23 II 1651, Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ф. 5, оп. 1, нр 143, s. 1532–1534 (z datą 31 III 1651 r.).

<sup>33</sup> Cyt. za B. Baranowski, *Powstanie Kostki Napierskiego w 1651 r.*, Warszawa 1951, s. 70.

<sup>34</sup> Analizę bitwy przeprowadził W.J. Długolecki, *Batoh 1652*, Warszawa 1995, s. 127–179.

<sup>35</sup> *Zapłata wojsku JKM we Lwowie w roku 1653 odprawowana*, AGAD, ASK, dz. 86, nr 42, k. 48v.

napadli na wysłane przodem strażę. Te wraz z chorągwiami Kondrackiego i Lanckorońskiego uciekły do idącego za nimi oddziału, który „nie mając na się gwałtu” wycofał się spod Tulczyna aż do Zinkowa, szukając schronienia w murach tamtejszego zamku<sup>36</sup>.

Piszący o tych wydarzeniach strażnik wojskowy Stanisław Mariusz Jaskólski zrazu ostro potępił zachowanie pułku pod komendą Jana Kondrackiego, szydząc, iż żołnierzy pewnie trzeba będzie szukać aż we Lwowie. Zważywszy, że Zinków jest oddalony od Tulczyna o ok. 130 km na północny zachód w linii prostej, była to naprawdę duża rejerada, uprawniająca poniekąd Jaskólskiego do wyrażenia troski o morale tego oddziału. Zanim ów zdążył wysłać list w tej sprawie do Stanisława Lanckorońskiego otrzymał wiadomość od czeladnika Kondrackiego o klęsce pod Batohem. Dowiedział się zarazem, iż nienaruszony pułk wojewody braclawskiego zmierza do Kamieńca Podolskiego. O samym Kondrackim nie wiedział wówczas, „czy zginął, czy też dostał się w więzienie”. Nie wróżąc jednak rotmistrzowi niczego dobrego, od razu upomniał się o przyznanie sobie dowództwa nad jego chorągwią<sup>37</sup>.

Nie dane było jednak strażnikowi wojskowemu cieszyć się przejęciem chorągwi Jana Kondrackiego. Już nazajutrz pisał do wojewody braclawskiego, iż spodziewa się jego pułku w Kamieńcu Podolskim (dokąd z Zinkowa było około 50 km)<sup>38</sup>. Schronienie w murach twierdzy kamienieckiej znalazł także sam Kondracki<sup>39</sup>. W czerwcu 1652 r. brał on udział w jej obronie przed Bohdanem Chmielnickim<sup>40</sup>, a po odstąpieniu Kozaków pełnił wraz z rotmistrzem Jerzym Ruszczycem straż nad Dniestrem. Jego chorągiew liczyła wówczas 150 koni<sup>41</sup>. Było to zgodne z planem rozbudowy wojska, opracowanym po drugim sejmie z 1652 r. W przypadku chorągwi kozackiej Jana Kondrackiego przewidywano 150 stawek z kwartalnym żołdem 4650 zł, płaconym z podatków nałożonych na województwo krakowskie<sup>42</sup>.

Odwetową wyprawę przeciwko wiarołomnym Kozakom zaplanowano na rok następny. Działania zbrojne rozpoczęła oboźny koronny Stefan Czarniecki, zdobywając w lutym 1653 r. Humań i docierając do Monasterzysk, gdzie powstrzymał go Iwan

<sup>36</sup> Stanisław Mariusz Jaskólski do Stanisława Lanckorońskiego z Kamieńca Podolskiego 4 czerwca 1652 r., [w:] *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655*, cz. 1: *Diariusz kancelaryjny 1649–1655*, oprac. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, P. Kroll, A.A. Majewski, D. Milewski, Warszawa 2019, s. 740–741.

<sup>37</sup> Tamże, s. 741 (ceduły do listu).

<sup>38</sup> Stanisław Mariusz Jaskólski do Stanisława Lanckorońskiego z Kamieńca Podolskiego 5 czerwca 1652 r., [w:] tamże, s. 742.

<sup>39</sup> J. Pastorius, *Historiae Poloniae plenioris partes duae*, Gdańsk 1685, cz. 2, ks. 11, s. 292 i Kronika wypadków historycznych od r. 1598–1699, Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 967, s. 251 (część kroniki dotycząca kampanii zwanieckiej ukazała się drukiem, co będzie dalej zaznaczone w przypisie).

<sup>40</sup> *Воссоединение Украины с Россией. Документы и материалы в трех томах*, т. 3: 1651–1654, сост. П.И. Павлюк, Д.И. Мышко, Е.С. Компан, А.А. Бебзо, Т.П. Яковлева, Москва 1954, nr 119, s. 226; na temat oblężenia: T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 45–50.

<sup>41</sup> W kopie wojska JKMci..., spisany 1 X 1652 r. stwierdzono, iż chorągiew kozacka „J. P. Kondradzkiego na Kamieńcu *pro praesidio* stała, ale się i tam nie pisała, bo na Podniestrzu straż odprawowali”, B.Czart., rkps 146, nr 41, s. 231 (druk w: T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska...*, s. 250).

<sup>42</sup> Komput wojska koronnego opracowany po sejmie letnim 1652 r., [w:] T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska...*, s. 254. Odbudowę armii koronnej na podstawie uchwał sejmu nadzwyczajnego w 1652 r. omawia T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 65–77.

Bohun. W wyprawie tej brał udział Jan Kondracki, któremu przy poważnych stratach w ludziach udało się zdobyć szturmem miasteczko Ścianę<sup>43</sup>.

Mimo nikłych efektów tej wyprawy sytuacja Kondrackiego poprawiła się. Obradujący od 24 marca 1653 r. sejm wyznaczył komisję skarbową, mającą spłacić długi wojsku, w tym jego chorągwi<sup>44</sup>. Procedowała ona we Lwowie od 16 czerwca do 19 sierpnia 1653 r. Mimo pustek w skarbie i trudności z wypłatą zaległego żołdu, Jan Kondracki nie miał powodów do narzekań. Ujęło się za nim wojsko, prosząc w instrukcji do komisarzy o należną „satisfakcję” dla niego i kilku innych rotmistrzów<sup>45</sup>. Osobno upomniano się również o wynagrodzenie dla jego całego pułku „za szturmy i straty na Podniestrzu podjęte”<sup>46</sup>. Doceniono w ten sposób działania w trudnym okresie po Batohu i w czasie wiosennej kampanii 1653 r.

Wspomniany pułk pod komendą Jana Kondrackiego pojawia się w źródłach właśnie latem 1653 r. przy okazji popisu wojska, sporządzonego 1 lipca pod Glinianami. Obejmował on jedenaście chorągwi jazdy: dwie arkebuzerskie, osiem kozackich i jedną wołoską (własną Jana Kondrackiego). Pod Glinianami popisało się dziewięć chorągwi w łącznej sile 913 koni. W wykazie zabrakło chorągwi kozackiej rotmistrza Piotra Rajeckiego i wołoskiej J. Kondrackiego, które już wysłano w kierunku Mołdawii<sup>47</sup>. Niewątpliwie powierzenie Kondrackiemu dowództwa jednego z trzynastu pułków, na jakie podzielono jazdę koronną, było wyrazem uznania ze strony króla i świeżo kreowanego hetmana polnego koronnego Stanisława „Rewery” Potockiego.

W efekcie komisja lwowska uregulowała wszystkie roszczenia Jana Kondrackiego, wypłacając pieniądze za trzy ćwierci od 1 kwietnia do 31 grudnia 1650 r. na stukonną chorągiew kozacką oraz za lata 1651–1653 na 150 koni. W sumie otrzymał on dla swej chorągwi 9300 zł za rok 1650, dwa razy po 18600 zł za lata 1651–1652 i 11030 zł za bieżący rok 1653. Oprócz tego komisja wypłaciła mu dwie ćwierci darowne w łącznej wysokości 9300 zł, a także 450 zł „na postrzelanych” (było to dużo, gdyż średnia wypłata z tego tytułu wahała się w granicach 100–200 zł: np. dla chorągwi husarskiej Marka Sobieskiego przeznaczono 100 zł i tyleż samo dla kozackiej, podobnie Piotrowi Potockiemu – 100 zł dla chorągwi kozackiej)<sup>48</sup>. Zatruszczono się też o uregulowanie zasług za kampanię zbarską, pominiętych na komisji lubelskiej z 1650 r. We Lwowie Jan Kondracki otrzymał z tego tytułu wraz z rotmistrzami Krzysztofem Koryckim i Stanisławem Górskim łącznie 31 tys. zł<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> Kronika wypadków..., s. 252 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniacka 1653 roku. Diariusze i relacje wojenne*, Oświęcim 2016, s. 121).

<sup>44</sup> Zapłata wojskom Koronnym, starego y nowego zaciągu, [w:] VL, t. 4, s. 184; T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652–1653*, Toruń 2003, s. 203.

<sup>45</sup> Punkta od panów deputatów wojska JK Mści i Rzeczypospolitej Ich MM Mściom panom komisarzom podane, w których satisfactio desideratur na terażniejszej komisyszej, bmd. [Lwów, 1653 r.], [w:] *Korespondencja Janusza Radziwiła*, cz. 1, s. 801. Obok J. Kondrackiego wojsko prosiło za rotmistrzami: Krzysztofem Koryckim, Stanisławem Górskim, księciem Dymitrem Wiśniowieckim i Mikołajem Biegnowskim.

<sup>46</sup> Tamże, s. 804.

<sup>47</sup> Komput wojska koronnego pod Gliniany popisanego d. 1 July 1653 r., [w:] T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska...*, s. 264–265.

<sup>48</sup> Rachunki komisji lwowskiej 1653 r., AGAD, ASK, dz. 86, nr 42; dla chorągwi J. Kondrackiego odpowiednio karty 22, 35, 48v, 65v, 80, 91 i 93.

<sup>49</sup> Tamże, k. 93.



Zaległości dla chorągwi Kondrackiego za służbę od lipca do końca grudnia 1653 r. według popisów spod Glinian i Żwańca – tzw. ćwierci lipcowa i październikowa – wypłacono na sejmie 1658 r. w sumie 7626 zł na 426 koni. Osobno zaś rozliczono udział w wyprawie mołdawskiej dokładając na 196 koni gratyfikację w wysokości 6076 zł<sup>50</sup>.

W czasie trwania sejmu brzeskiego, 3 maja 1653 r. zmarł wojewoda kijowski Adam Kisiel. Janowi Kondrackiemu przypadły po nim dobra Kozary na Kijowszczyźnie, które 20 maja 1653 r. Jan Kazimierz darował rotmistrzowi w uznaniu zasług,

„które z dawnych lat dla całości Ojczyzny, służąc w różnych ekspedycjach wojennych z odwagą zdrowia i substancji swojej, życzliwie i statecznie oddawał”<sup>51</sup>.

Kondracki otrzymał owe majątki dla siebie i swego potomstwa na prawie lennym wraz z możliwością sprzedaży, do czego jednak wymagana była zgoda króla. Uzyskała ją Krystyna Kondracka po śmierci swego męża, odstępując w 1654 r. Kozary Jerzemu Kondrackiemu<sup>52</sup>.

Zarówno pomyślny dla Kondrackiego przebieg komisji lwowskiej, jak i wspomniane wyżej nadanie, dowodziły dużej przychylności monarchy dla jego osoby. Już wkrótce, wobec szykującej się rozprawy z Kozakami na Ukrainie i wypadków w Mołdawii, łaska władcy miała wynieść go do roli dowódcy samodzielnej i ważnej ekspedycji wojskowej będącej kulminacją polsko-kozackiej rywalizacji o wpływy w Mołdawii. Kampania ta składała się z kilku odrębnych operacji przeprowadzonych w 1653 r.: wiosennej siedmiogrodzko-wołoskiej interwencji w Mołdawii, zakończonej obaleniem Bazylego Lupula i intronizacją Jerzego Stefana; wyprawy kozackiej Tymofieja Chmielnickiego, przywracającej władzę Lupulowi; nieudanego najazdu Zaporozców na Wołoszczyznę i lipcowej kontrofensywy wołosko-siedmiogrodzkiej ponownie wynoszącej Jerzego Stefana do władzy w Mołdawii oraz oblężenia zamku w Suczawie, gdzie przebywała żona Lupula. Ostatnią z nich była sierpniowa odsiecz kozacka dla załogi tejże twierdzy oraz polska interwencja pod wodzą Jana Kondrackiego, którego siły po niemal dwóch miesiącach zmusiły fortecę do kapitulacji. Dzieje polsko-kozackiej rywalizacji o wpływy w Mołdawii wraz ze szczegółowym opisem kampanii 1653 r. stały się już przedmiotem osobnych i szczegółowych studiów<sup>53</sup>. W tym miejscu podane zostaną więc jedynie najważniejsze fakty z nią związane wraz z zaakcentowaniem roli, jaką odegrał Jan Kondracki.

Bohdan Chmielnicki, pokonawszy pod Batohem wojska Rzeczypospolitej, opanovał Mołdawię i zmusił przychylnego polsko-litewskiemu państwu hospodara Bazylego Lupula do wydania córki za swojego syna Tymofieja. Oznaczało to podporządko-

<sup>50</sup> Rachunki sejmowe 1658 r., Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: B.Ossol.), rkps. 9532 (b.p.).

<sup>51</sup> *Dobra Kozar nazwane w województwie kijowskim po zmarłym wielmożnym wojewodzie kijowskim urodzonemu Janowi Konrackiemu lennym prawem konferowane*, Warszawa, 20 V 1653, AGAD, Metryka Koronna (dalej: MK), sygn. 195, s. 28–29.

<sup>52</sup> *Konsens urodzonej Krystynie Jeziorkowskiej na ustąpienie prawa lennego do dóbr Kozar nazwanych in persona Jerzego Konrackiego*, Warszawa, 30 VIII 1654, AGAD, MK, sygn. 196, k. 83v–84 i A. Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 11, s. 64.

<sup>53</sup> D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę...*, s. 31–144; tenże, *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię...*, s. 212–287; T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 117–200.

wanie tego kraju wpływom kozackim, co było równie źle widziane w Polsce, jak w Siedmiogrodzie i Wołoszczyźnie. Dwa ostatnie państwa zbrojnie przeciwstawiły się temu sojuszowi, promując na tron w Jassach Jerzego Stefana. Zbrojna interwencja Tymofieja Chmielnickiego w obronie teścia zakończyła się druzgocącą klęską Zaporozców w bitwie nad Jałowicą 27 maja 1653 r.

Uciekającego z Wołoszczyzny Tymofieja próbował dopaść Jan Kondracki, ale akcja ta skończyła się niepowodzeniem<sup>54</sup>. Tymczasem Jan Kazimierz doprowadził do zawarcia antykozackiego sojuszu z Siedmiogrodem i jego sprzymierzeńcami oraz upoważnił Kondrackiego do interwencji w Mołdawii, gdyby ponownie wkroczył tam mołojcy<sup>55</sup>. Oddano mu w dowództwo pięć pułków jazdy w sile 4061 koni, przy czym jeden miał znajdować się pod jego bezpośrednią komendą<sup>56</sup>. Tylko związany z Radziwiłłami i niechętny wprawie Zbigniew Morsztyn zaniżył liczbę wysłanych sił, pisząc:

„cum confoederatis złączył się już pan [Jan] Kondracki, jako powiedają we czterech, ja rozumiem ledwo we 2000 człowieka”<sup>57</sup>.

Obecni we Lwowie senatorowie wymieniali jako współdowodzącego rotmistrza Jana Kłodzińskiego, który w czasie odwrotu – wobec choroby Jana Kondrackiego – rzeczywiście przejął komendę nad wojskiem<sup>58</sup>. Niemniej naczelną komendą pozostawała przy Kondrackim, co potwierdził przebieg wyprawy. Niegdysiejszy rotmistrz awansował do rangi pułkownika i dowódcy odrębnej dywizji, otrzymując zadanie zabezpieczenia flanki mołdawskiej w przeddzień wznowienia wojny na Ukrainie.

Trudno oceniać, czy sam Jan Kondracki był zadowolony z wyznaczonej mu roli. Będący blisko króla koniuszy litewski Bogusław Radziwiłł sugerował w końcu lipca, że oddelegowani do Mołdawii żołnierze woleli raczej zostać we Lwowie i dochodzić swoich roszczeń (komisja wszak jeszcze nie skończyła obrad). Można zatem domyślać się, że i sam nowo kreowany pułkownik wolałby raczej pilnować sprawy należnych jemu i jego ludziom wypłat. Niemniej podjął się poruczonego zadania, czego nie można powiedzieć o wspomnianym Radziwiłł, którego także planowano wysłać do Mołdawii. Książę popadł jednak w podejrzenie u części doradców z powodu – jak pisał – swego protestanckiego wyznania i ci „wyzwolili mnie z tej [ ] i mało potrzebnej czaty”, zresztą ku nieukrywanej radości koniuszego<sup>59</sup>. Wykluczenie Litwina było chyba korzystne dla Kondrackiego, ponieważ gdyby Radziwiłł wziął udział w wyprawie najpewniej to jemu

<sup>54</sup> S. Twardowski, *Wojna domowa z Kozaki i Tatory*, Calissi 1681, cz. 3, s. 89; *Pamiętniki o wojnach kozackich za Chmielnickiego przez nieznanego autora*, wyd. Z. Schletter, Wrocław 1840, s. 119.

<sup>55</sup> M. Costin, *Latopis...*, s. 216.

<sup>56</sup> D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę...*, s. 66; podobnie co do liczebności choć z innymi propozycjami co do składu dywizji J. Kondrackiego T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca...*, s. 168–172.

<sup>57</sup> Zbigniew Morsztyn do Janusza Radziwiłła ze Lwowa 12 sierpnia 1653 r., [w:] *Korespondencja Janusza Radziwiłła...*, s. 829. Opinii Morsztyna przeczą jednoznacznie inne źródła, których omówienie znajduje się w pracach wymienionych w poprzednim przypisie.

<sup>58</sup> Stefan Koryciński do Janusza Radziwiłła ze Lwowa 11 sierpnia 1653 r., [w:] *Korespondencja Janusza Radziwiłła...*; Kazimierz Lew Sapieha do Janusza Radziwiłła ze Lwowa 12 sierpnia 1653 r., [w:] tamże, s. 826.

<sup>59</sup> Bogusław Radziwiłł do Janusza Radziwiłła ze Lwowa 30 lipca 1653 r., [w:] *Korespondencja wojskowa hetmana Janusza Radziwiłła w latach 1646–1655*, cz. 2: *Listy*, oprac. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzewski, P. Kroll, A.A. Majewski, D. Milewski, M. Nagielski, Warszawa 2020, s. 155.

przypadłaby komenda nad wojskiem, a w każdym razie mógłby on krępować poczynania pułkownika.

10 sierpnia 1653 r. Tymofiej Chmielnicki ponownie wkroczył do Mołdawii, prowadząc ze sobą około 10 tys. ludzi. Jego bezpośrednim celem było odparcie wojsk szturmujących Suczawę, gdzie broniła się żona Bazylego Lupula wraz z nieprzebranymi podobno skarbami, a w dalszej kolejności – jak należy przypuszczać – ponowne podporządkowanie gospodarstwa Kozakom. Oblegający Suczawę Węgrzy i Mołdawianie na czele z nowym władcą Jerzym Stefanem, mimo dysponowania porównywalną liczbą żołnierzy, nie odważyli się bez polskiej pomocy stawić czoła Zaporozcom. Jan Kondracki, na wieść o akcji Chmielnickiego, pośpieszył z pomocą sprzymierzeńcom i połączył się z nimi 19 sierpnia pod Stepanowcami. Kozacy zdołali jednak wcześniej dotrzeć do Suczawy. Na naradzie w Grigoresztach Kondracki, jako najbardziej doświadczony w walkach z mołojcami i reprezentujący najsilniejszego z sojuszników wybrany został na głównodowodzącego<sup>60</sup>. Prześorsował on plan uderzenia na Kozaków pod Suczawą i pokonania ich wstępnym bojem, aby nie dopuścić do oblężenia, do którego Polacy i ich koalicjanci byli nieprzygotowani.

Zgodnie z propozycją Kondrackiego, 21 sierpnia uderzono na Kozaków, jednak wskutek opieszałości Węgrów i Mołdawian Chmielnickiemu udało się odeprzeć atak. Zaporozcy okopali się w taborze pod zamkiem suczawskim, podczas gdy oblegający – z powodu braku dostatecznej liczby piechoty i dział – ograniczali się do blokowania załogi twierdzy. Jan Kondracki prosił listownie króla o posiłki oraz obiecywał pełnomocnikowi do rozmów z oblężonymi wzięcie taboru kozackiego szturmem bądź zmuszenie mołojców do kapitulacji<sup>61</sup>. Odpowiadając na te wezwania, Jan Kazimierz przesunął główne siły w rejon Kamieńca Podolskiego, a także posłał pod Suczawę regiment dragonów Henryka Denhoffa z działami i amunicją<sup>62</sup>. Szturm przeprowadzony 11 września z ich udziałem zakończył się klęską, spowodowaną brakiem współdziałania ze strony Węgrów i Mołdawian. Szczęśliwie następnego dnia młody Chmielnicki odniósł ranę, wskutek której zmarł 15 września. Nowy dowódca Kozaków, Mikołaj Fedorowicz, okazał się bardziej skłonny do rozmów. Zaprowadzona przez Kondrackiego ścisła blokada twierdzy i obozu Zaporozców zaczęła przynosić owoce – wśród mołojców zapanował głód. Na przełomie września i października przybyli pod Suczawę Sebastian Machowski, oddelegowany przez króla do prowadzenia rozmów pokojowych oraz dowódca węgierski Jan Kémeny, wiodący posiłki z Siedmiogrodu. W tej sytuacji Kozacy zdecydowali się przystąpić do traktatów.

Ze strony sprzymierzonych prowadzili je Machowski, Kondracki i Kémeny<sup>63</sup>. Niebezpieczeństwo nadejścia odsieczy oraz nadzieje tego pierwszego na przecignię-

<sup>60</sup> M. Costin, *Latopis...*, s. 217.

<sup>61</sup> Jan Kondracki do Jana Kazimierza, ceduła w liście Jerzego Stefana do Stefana Korycińskiego z obozu nad Seretem 20 sierpnia 1653 r., AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie, dz. mołdawski i wołoski, sygn. 43, nr 15; *Krótką narratywa ekspedycji w roku 1653 po świętkach przeciwko rebelii kozackiej z potęgą tatarską po szósty raz stoczonej*, B.Czart., rkps 147, s. 143 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniicka...*, s. 75).

<sup>62</sup> *Diariusz obozowy z r. 1653*, B.Kórn., rkps 353, k. 2 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniicka...*, s. 29). Na marsz armii koronnej pod Kamieniec Podolski we wrześniu 1653 r. jako środek dla utrzymania łatwiejszej komunikacji z J. Kondrackim oraz sprzymierzonymi wskazuje m.in. M. Jemiolowski, *Pamiętnik...*, s. 108.

<sup>63</sup> D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę...*, s. 122–126.

cie Kozaków na stronę polską kazały oblegającym poddyktować im łagodne warunki kapitulacji. Zaporozców zobowiązano do złożenia przysięgi wierności oraz oddania chorągwi, dział i łupów, zdobytych w Mołdawii. W zamian za to pozwolono im kupić żywność i konie oraz powrócić z ciałem Tymofieja Chmielnickiego na Ukrainę<sup>64</sup>. Kozacy zaprzysięgli te warunki 9 października i dzień później opuścili Suczawę. Zamek wraz z żoną Bazylego Lupula i wszelkimi dobrami dostał się zaś w ręce zwycięzców.

Wobec niebezpieczeństwa ze strony Tatarów, Jan Kondracki zarządził natychmiastowy powrót wojsk polskich do obozu królewskiego pod Żwańcem. Ponieważ zapadł on w tym czasie na dyzenterię, zlecił komendę pułkownikowi Janowi Kłodzińskiemu, który występuje jako dowódca pułku w popisie sporządzonym 1 października pod Żwańcem. W składzie powierzonych mu oddziałów odnotowano wówczas siedem chorągwi, w tym pięć kozackich, jedną arkebuzerską i jedną wołoską w łącznej sile 665 koni<sup>65</sup>.

Chociaż nie bez strat, poniesionych w walkach z Tatarami i wskutek utonięć w wezbranych rzekach, udało się Janowi Kondrackiemu doprowadzić powierzone mu wojsko do Żwańca w dniach 16–18 października<sup>66</sup>. Ciężko choremu pułkownikowi niedługo było jednak dane cieszyć się suczawskim sukcesem bowiem zmarł on w obozie dnia 26 października 1653 r., z wielkim żalem wojska<sup>67</sup>. Dowództwo nad jego pułkiem przejął wówczas rotmistrz Jacek Szemberk<sup>68</sup>.

Osoba pułkownika Jana Kondrackiego dość szybko poszła w niepamięć, a jego aktywność znana jest obecnie tylko wąskiemu gronu historyków. Jest to w niemałym stopniu skutkiem braku dostatecznej liczby źródeł. Tymczasem postać to ciekawa. Wywodzący się z drobnej szlachty mazowieckiej, obrał Jan Kondracki drogę kariery wojskowej. Służąc najpierw w wojskach prywatnych, a później komputowych, dzięki własnej przedsiębiorczości oraz sprzyjającym okolicznościom konsekwentnie pisał się w górę w hierarchii wojskowej i społecznej. U progu kariery niemal ją zaprzepaścił, gdy skazano go na infamię. Dzięki armii i zasługom wojennym zdołał się jednak od niej uwolnić. Wykorzystując śmierć Pawła Świrskiego, poślubił wdowę po nim i wszedł w środowisko zamożnej szlachty podolskiej. Konsekwentnie biorąc udział w kampaniach przeciw Kozakom, zasłużył na sławę dobrego żołnierza i zaufanie króla. W ślad za tym poszły pieniądze dla jego chorągwi, nadanie dóbr ziemskich oraz dowództwo pułku i dywizji, połączone z powierzeniem samodzielnego zadania operacyjnego. Wyprawa na Suczawę stała się dla Kondrackiego okazją do wykazania zdolności dowódczych i zapewnienia sobie trwałej i wysokiej pozycji w wojsku. Chwalono go, iż

<sup>64</sup> Punkta kapitulacji Kozaków poddających się w Suczawie i przysięga, Suczawa, 9 X 1653, [w:] J. Michałowski, *Księga pamiątnicza...*, nr 267, s. 682–683.

<sup>65</sup> Komput wojska polskiego in Anno 1653 pro 1 Octobris pod Żwańcem popisanego, [w:] T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska...*, s. 270–271.

<sup>66</sup> Autor współczesny wspomina o stratach poniesionych przy forsowaniu mołdawskich rzek Sereu i Suczawy: Diariusz..., k. 8 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 40). Z kolei M. Jemiołowski mówi o zawaleniu się mostu na Dniestrze, który „tak w Węgrach jako i Polakach niemalą uczynił szkodę”. M. Jemiołowski, *Pamiętnik...*, s. 110.

<sup>67</sup> Diariusz..., k. 9; *Krótką narratywa...*, s. 160 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 42, 86).

<sup>68</sup> Awizy z wojny od niewiadomego, około 3 XI 1653 r., [w:] J. Michałowski, *Księga pamiątnicza...*, nr 279, s. 695; *Krótką narratywa...*, s. 160 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 86).

„sprawował wszystko z sławą imienia polskiego i reputacją, jako na dobrego kawalera i roztropnego regimentarza przystało”<sup>69</sup>.

Pozytywnie oceniał go kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł, skądinąd krytycznie nastawiony do samej wyprawy mołdawskiej i jej efektów<sup>70</sup>. Trzeba jednak przyznać, że Kondracki nie zdołał sobie zapewnić bezwzględnego posłuchu sprzymierzonych i silnej pozycji dowódcy. Odbiło się to niekorzystnie na koordynacji działań i przyniosło niepowodzenie kolejnych szturmów. Krytykowano go, że traci pod Suczawą zbyt dużo czasu i ludzi w krwawych szturmach. Podyktowanie Kozakom łagodnych warunków kapitulacji wywołało kolejną burzę niezadowolenia, choć – z uwagi na rychłą śmierć Kondrackiego – obróciła się ona głównie przeciw Machowskiemu. Nie zabrakło jednak oskarżeń, że obaj dali się przekupić Zaporozcom, a przyczynę zgonu pułkownika niektórzy upatrywali w trucicielskiej działalności jego osobistych wrogów zazdrosnych o sławę i zdobyte łupy<sup>71</sup>. Na mizerne efekty wyprawy narzekali również nieobecni w obozie żwanieckim statyści<sup>72</sup>. Wtórowała im sejmikująca szlachta, zastanawiająca się nad sensem interwencji suczawskiej, z której korzyści odniósł przede wszystkim książę siedmiogrodzki oraz jego mołdawscy i wołoscy adherenci. Co ciekawe wszak, nawet w tym przypadku ostrze krytyki kierowało się raczej przeciw Machowskiemu niż nieżyjącemu już Kondrackiemu. Widać to choćby w instrukcji sejmiku chełmskiego, która polecała posłom na sejm:

„Pytać się też będą jm. panowie posłowie nasi, czemu inscia Reipublicae JKMc legę i concentrationem armorum z postrognymi przyjął i na jak długi czas, quibusvis conditionibus atque fructu Reipublicae. Ponieważ suczawskie oblężenie in rem alienam cessit, nam zasię wielką stratę ludzi rycerskich przyniosło i chana [krymskiego] z ordami na odsiecz nieprzyjacielowi idącego, na wojska nasze zwabiło, instabunt przy tym, aby pana [rotmistrza Sebastiana] Machowskiego sądzono, że w ręku mianych nieprzyjaciół nie tylko incolumes wypuścił, ale i w jakąż zastawę rotmistrza JKMc i obywatela naszego jm. pana [Olbrychta] Mogilnickiego dawszy, stracił”<sup>73</sup>.

Co ciekawe jednak, zgromadzonych na sejmiku generalnym w Grudziądzu obywateli województw pruskich, oddalonych od teatru działań wojennych, przebieg wyprawy pod wodzą Jana Kondrackiego zgoła nie zajmował<sup>74</sup>.

<sup>69</sup> *Krótką narratywa...*, s. 144 (druk w: D. Milewski, *Kampania żwaniecka...*, s. 75).

<sup>70</sup> A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 395.

<sup>71</sup> Awizy z wojny od niewiadomego, około 3 XI 1653 r., [w:] J. Michałowski, *Księga pamiętnicza...*, nr 279, s. 695 i W. Kochowski, *Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza*, wyd. K.W. Wójcicki, Warszawa 1846, s. 234.

<sup>72</sup> W krytyce wyprawy celowali zwłaszcza Radziwiłłowie: Janusz Radziwiłł do Kazimierza Lwa Sapiehy z obozu pod Horwolem 3 listopada 1653 r., [w:] *Korespondencja wojskowa...*, cz. 2, s. 162; Janusz Radziwiłł do Janusza Kiszki z obozu pod Rzeczą 8 listopada 1653 r., [w:] tamże, s. 163; A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 397.

<sup>73</sup> Instrukcja posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego w Chełmie, 31 XII 1653 r., [w:] *Akta sejmikowe ziemii chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, nr CXLVII, s. 355–356,

<sup>74</sup> Instrukcja posłom na sejm, Grudziądz, 14 I 1654, Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300, 29, nr 140, k. 29–32v. Sprawa oceny kampanii suczawskiej i szerzej żwanieckiej przez szlachtę jest tema-

Oceny i reperkusje polityczne wypraw suczawskiej i zwanieckiej można długo omawiać, jednak nie wiążą się one już bezpośrednio z osobą Jana Kondrackiego<sup>75</sup>. Być może, gdyby przeżył, stałby się ofiarą napaści oponentów na równi z Sebastianem Machowskim. Nie ulega wątpliwości, że – mimo ataków jego przeciwników – śmierć zabrała go w chwili największego tryumfu, gdy stał u progu wielkiej kariery wojskowej. Ciesząc się zaufaniem króla i dowiódłszy swych zdolności militarnych zdobyciem Suczawy – co musiało być tym bardziej widoczne na tle niedołęstwa naczelnego dowództwa i fiaska wyprawy zwanieckiej – mógł Kondracki liczyć na kolejne awanse i coraz ważniejsze zadania. Kwestią nierozstrzygniętą pozostanie oczywiście, czy by im podołał. Można się jednak domyślać, że nie zawahałby się ich podjąć i uporczywie dążyć do realizacji. Stanowczość i konsekwencja w działaniu były bowiem głównymi zaletami pułkownika, które uwidoczniły się tak w drodze jego wojskowej i społecznej kariery, jak i w sposobie, w jaki oblegał i zdobył Suczawę.

## BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

### Archival sources:

#### Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Koronne Warszawskie, dział mołdawski i wołoski, sygn. 43.

Archiwum Skarbu Koronnego, dz. 86: nr 38, 39, 40, 42.

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. II, ks. 18

Księgi grodzkie plockie, sygn. 134

Metryka Koronna, sygn.: 195, 196

#### Archiwum Państwowe w Gdańsku:

sygn. 300, 29, nr 140

#### Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie:

rkps: 144, 145, 146, 147.

#### Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku:

rkps 353

#### Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

rkps 967

#### Centralnij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni, m. L'viv:

f. 5, op. 1, nr 143

### Printed sources:

*Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.  
Ciesielski T., Nagielski M., *Komputy wojska koronnego w latach 1651–1653*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 2003, t. 40, s. 237–273.

Costin M., *Latopis ziemi mołdawskiej*, [w:] tenże, *Latopis ziemi mołdawskiej i inne utwory historyczne*, wyd. I. Czamańska, Poznań 1998.

Kochowski W., *Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza*, wyd. K.W. Wójcicki, Warszawa 1846.

*Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza, z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864.

---

tem do osobnego studium, której nie ma potrzeby rozwijać, jako luźno związanej z osobą Jana Kondrackiego.

<sup>75</sup> Na ten temat zob. D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę...*, s. 145–159.

- Milewski D., *Kampania żwaniicka 1653 roku. Diariusze i relacje wojenne*, Oświęcim 2016.
- Oświęcim S., *Diariusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907.
- Pamiętniki o wojnach kozackich za Chmielnickiego przez nieznanego autora*, wyd. Z. Schletter, Wrocław 1840.
- Pastorius J., *Historiae Poloniae plenioris partes duae*, Gdańsk 1685, cz. 2, ks. 11.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Twardowski S., *Wojna domowa z Kozaki i Tatary*, cz. 3, Calissi 1681.
- Volumina Legum*, t. 4, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.
- Vossoedinenie Ukrainy s Rossiey. Dokumenty i materialy v trech tomach*, t. 3: 1651–1654, sost. P.I. Pavlyuk, D.I. Myshko, E.S. Kompan, A.A. Bebzo, T.P. Yakovleva, Moskva 1954.

### Studies:

- Baranowski B., *Powstanie Kostki Napierskiego w 1651 r.*, Warszawa 1951.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 9, 11, Warszawa 1906–1907.
- Ciesielski T., *Armia koronna w latach 1651–1653*, cz. 2: *Od Batołu do Żwańca*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 2003, t. 40, s. 49–85.
- Ciesielski T., *Od Batołu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007.
- Ciesielski T., *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652–1653*, Toruń 2003.
- Częścik Ł., *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław–Warszawa 1978.
- Dec Ł., *Bitwa pod Konstantynowem*, „Teki Historyka”, 1998, nr 12, s. 1–53.
- Długolecki W.J., *Batoł 1652*, Warszawa 1995.
- Kubala L., *Szkice historyczne, seria 2: Wyprawa żwaniicka*, Warszawa 1901.
- Milewski D., *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego (1648–1653)*, Zabrze 2011.
- Milewski D., *Wyprawa na Suczawę 1653*, Zabrze 2007.
- Nagielski M., *Armia koronna w latach 1651–1653*, cz. 1: *Armia koronna od Beresteczka do Batołu*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 2003, t. 40, s. 25–47.
- Nagielski M., *Przeobrażenia w armii koronnej w dobie walk z powstaniem B. Chmielnickiego (1648–1654)*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski i J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 308–335.
- Nagielski M., *Wojsko koronne suplementowe i komputowe w latach 1648–1652 w świetle rachunków skarbowo-wojskowych z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 2022, t. 83, s. 291–314.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, oprac. J. Bobrowicz, t. 4, 5, Lipsk 1839–1840.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, oprac. B. Chlebowski, t. 1, 6, 8, 10, Warszawa 1880–1889.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, Warszawa 1909.
- Wagner M., *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015.
- Wagner M., *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1–3, Oświęcim 2013–2018.
- Wimmer J., *Materiały do zagadnienia i liczebności armii koronnej w latach 1648–1655*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1960, t. 5, s. 477–509.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013.